

czas. 13461/11/1151

Wiadomości Finansowe

BIULETYN INFORMACYJNY
dla Spraw Finansowych i Gospodarczych
WYCHODZI JAKO RĘKOPIS DWA RAZY W TYGODNIU

WYDAWNICTWA ROK XI

TREŚĆ

Nr. 1151

24. VI. 1937 r.

Walka o jeden artykuł	Str. 1
Następstwa ewentualnej deprecjacji złota	" 3
Drożyzna w Rumunii	" 5
Wytyczne handlu włoskiego	" 6
Ile francuskich kapitałów jest w Ameryce.	" 7
Nowy podatek na zbrojenia w Anglii	" 8
Cena złota	" 9
Komitet Ekonomiczny Ligi Narodów o sytuacji	" 10
Światowe ceny surowców	" 12

REDAKCJA i ADMINISTRACJA

„AJENCJA WSCHODNIA“ Sp. z o. o.

Warszawa, Nowy Świat 16

tel. 244-62, 221-17

Bardziej równomierny podział złota zostałby utrudniony
przez obniżenie ceny tego kruszcu.

The Financial News
z 18 czerwca

Opinie o „Wiadomościach Finansowych“

Wice-Premier i Minister Skarbu, Inż. Eugenjusz Kwiatkowski:

„Wiadomości finansowe“, przyniosłone są cenne i wielostronne informacje z dziedziny finansowej całego państwa, zasługują na uwagę i szacunek gospodarczych i politycznych. Zarówno przedsiębiorcy jak i kupiec znajdą tam cenne i aktualne wskazówki. Studjum „Wiadomości finansowych“ przez pewien czas, czyni je niezbędnym na przyszłość.

St. Krawczyński.

Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego

B. Minister Przemysłu i Handlu Dr. Roman Górecki:

W okresie tych ciążących wyderm i zmian, jakie od siebie wyciągamy, musimy zastanowić się nad tym, jakimi środkami możemy sobie poradzić. W tym celu musimy mieć pewne informacje o tym, jak się sprawy mają. „Wiadomości finansowe“ — bóg wie, jak bardzo przydatne są jako źródło informacji, które nie tylko nam, ale i naszym przedsiębiorcom, mogą być bardzo cenne. W tym celu musimy mieć pewne informacje o tym, jak się sprawy mają. W tym celu musimy mieć pewne informacje o tym, jak się sprawy mają.

St. Górecki

W A L K A O J E D E N A R T Y K U Ł

Ustawa o pełnomocnictwach dla rządu Bluma, która została uchwalona przez Izbę a odrzucona przez Senat, zawiera jeden tylko artykuł. Oto on:

"Rząd jest uppełnomocniony aż do ukończenia sesji zwyczajnej, do wydawania drogą dekretów po rozważeniu ich na Radzie ministrów, zarządzeń niezbędnych do naprawy finansów publicznych oraz obrony oszczędności, waluty i kredytu publicznego, w celu utrzymania franka na poziomie parytetu ustalonego prawem z 1 października 1936 r. i uniknięcia kontroli dewiz."

Ten jeden artykuł daje pełnomocnictwa olbrzymie i dlatego został odrzucony przez Senat. Ale został ponownie uchwalony przez Izbę, ale z poprawką, a mianowicie niżej.

Rząd przez usta premiera Bluma uzasadniał konieczność działania szybkiego i energicznego. Premier dowodził w Izbie, że "intryga polityczna i spekulacja finansowa wspierają się wzajemnie". Zapowiedział on środki, które zmuszą kapitały do powrotu do kraju, "Nie ma to - mówił on - nic wspólnego z trójporozumieniem. Ono dotyczy tylko transakcyj międzypaństwowych. Chodzi tu zaś o akt suwerenności państwowej, której żadne porozumienie nie może ograniczyć."

Słowa te dają dużo do myślenia. Mogą one np. dotyczyć zamiaru wydania ograniczeń dysponowania należnościami zagranicznymi. Krąży pogłoski, że rząd zamierza domagać się od obywateli, aby część swych należności zamienili na papiery państwowe.

Min.finansów Vincent Auriol zapowiedział w swej mowie w Izbie, między innymi, zwiększenie drogą dekretów podatków obciążających spółki akcyjne oraz zmuszenie towarzystw asekuracyjnych do ulokowania w papierach państwowych rezerw ustawowych i w wysokości 25 proc. rezerw matematycznych.

Senat nie tylko odrzucił projekt pełnomocnictw rządu, ale wysunął inny, w którym zezwala rządowi na wydawanie dekretów wyłącznie dla walki ze spekulacją wyłączając wyraźnie wprowadzenie kontroli dewiz, obniżenie parytetu franka, zaciągnięcie pożyczki przymusowej, konsolidację czy konwersję przymusową, zmianę stosunków między państwem a instytucją emisyjną.

Ale Izba również zaniepokoiła się pogłoskami o zamiarach rządu, które ma urzeczywistnić, gdy uzyska pełnomocnictwa. Uchwaliła ona 18 b.m. poprawkę /amendment/

D221 /73/ 1558

do wyżej przytoczonego artykułu zawierającą zakaz dla rządu: wprowadzenia ceł od złota w sztabach czy monetach banknotów i papierów wartościowych; wprowadzenia jakichkolwiek ograniczeń czy kontroli obrotów złotem, dewizami i frankami, ograniczeń kontroli transferu kapitałów czy papierów wartościowych między Francją a innymi krajami, z wyjątkiem istniejącego rozrachunku clearinowego; ograniczenia czy kontroli obrotów i swobodnego notowania obcych dewiz a także ograniczenia czy kontroli swobodnego dysponowania papierami wartościowymi krajowymi lub zagranicznymi.

Warto przy tej sposobności przytoczyć wywody pisma Laniel'a, autora powyższej poprawki, w sprawie daleko sięgających skutków, jakie pociąga za sobą jedno bodaj ograniczenie swobodnego obrotu. Mówił on:

"Zachodzi obawa, że rząd po wyczerpaniu rezerwy złota w Funduszu Stabilizacyjnym zechce zarekwirować papiery wartościowe - będące w posiadaniu prywatnym- byłby to ciężki zamach na zasadę swobody i własności prywatnej mający precedens jedynie w krajach dyktatorskich jak Niemcy czy Włochy.

Tego rodzaju zarządzenie musiałoby resztą wyznaczyć odszkodowanie. Jeżeliby to odszkodowanie było uczynione w pieniądzu, nastąpiłaby inflacja. Jeżeliby uczynione było w papierach państwowych, byłaby to pożyczka przymusowa. Wynikiem tego byłoby załamanie się kursów papierów państwowych i ruina kredytu publicznego.

Tego rodzaju operacja wymagałaby bezwzględnej kontroli majątku prywatnego ulokowanego w papierach wartościowych: dotknęłaby ona napewno rzeszę uczciwych ludzi, ale bodaj bardzo mało tych, którzy udawali się do Londynu czy Szwajcarii.

Poza tym, nie podobna byłoby skontrolować przedsiębiorstw francuskich za granicą, a wreszcie, należałoby się spodziewać, że Francja popadłaby w konflikt z rządami obcymi".

Poprawka do artykułu o pełnomocnictwach uchwalona przez Izbę, sprawia, że zarówno Izba jak i Senat stanęły na tym samym stanowisku uszczuplenia pełnomocnictw rządu. The Times w dn. 19 b.m. pisał:

"Było rzeczą widoczną, że istnieje porozumienie między Izbą a Senatem przeciw rządowi i że najprzód Laniel zredagował swoją poprawkę, następnie zaś Senat wstawił ją do swego projektu. Tak więc, Blum miał odwrót do Izby przecięty". Pozycja gabinetu Bluma stała się nie do utrzymania. Pozostało mu tylko-ustąpienie.

Było to bądź co bądź rozwiązanie. Gdyby był pozostał, rozwiązania by nie znalazł.

N A S T E P S T W A E W E N T U A L N E J
D E P R E C J A C J I Z Ł O T A.

Zagadnienie złota przedstawiamy zazwyczaj w "Wiad. Finansowych" na podstawie źródeł angielskich i amerykańskich, gdyż W. Brytania i Stany Zj. posiadają głos niewątpliwie rozstrzygający w rozwiązaniu tego problemu. Warto jednak posłuchać także głosu niemieckiego wyrażającego poglądy kraju gospodarczo rozwiniętego potężnie, a pozbawionego złota.

Otóż, hamburski Wirtschaftsdienst /nr.24/ pisze:

W ostatnich 2 tygodniach ewolucja gospodarcza świata wstrząśnięta została w sposób jeszcze silniejszy niż w kwietniu r.b. sprawą złota. W kwietniu, jak wiadomo, sprzedaż złota sowieckiego wywołały w Stanach Zj. dyskusje: czy cena złota istotnie tak jest mało zabezpieczona, że Rosja Sowiecka skłonna jest uważać moment obecny za odpowiedni aby wymienić rosyjskie zasoby złota na dolary. Amerykańskie ministerstwo skarbu jednak złoto sowieckie bez przerwy zakupywało, Roosevelt zaś oświadczył, że polityka złota Stanów Zj. nie ulegnie zmianie. Oświadczenie to podziało uspokajająco.

Ostatnie wydarzenia jednak dowiodły, że nieufność do wysokiej ceny złota bynajmniej nie znikła. Tym razem niepokój ogarnął angielskich posiadaczy tego kruszcu, a brytyjski Fundusz Wyrównawczy musiał odegrać rolę taką samą jak Fundusz amerykański, t.j. musiał zakupywać wszystkie złoto ofiarowywane na rynku. Widomym znakiem tej "paniki złota" stało się disagio, które doszło do 7 pensów na uncji złota. Dopiero uspokajające oświadczenia prez. Roosevelta i brytyjskiego kanclerza skarbu położyły kres tej panice. Przed tym jeszcze Unia Południowo Afrykańska, jako główny producent, ogłosiła komunikat, że będzie bez ograniczeń zakupywała złoto po stałej cenie 140 szyl.za uncję. Cena złota wskutek tego stopniowo poczęła się stabilizować, a disagio w Londynie /nazywane tam dyskontem/ obniżyło się znacznie, gdyż wznowiony został arbitraż ze Stanami Zj.

Nie ulega wątpliwości, że niepewność co do losów ceny złota, a tym samym i walut, działa szkodliwie na poziom cen surowców i w związku z tym na kształtowanie się handlu międzynarodowego. Znamiennym objawem znaczenia, jakie dla gospodarki światowej miałaby zmiana ceny złota, jest fakt, że spadek cen towarowych nie ogranicza się do poszczególnych surowców lub półproduktów, lecz stał się powszechnym. W tym fakcie ujawnia się wyraźnie niezwykle wrażliwość gospodarki światowej względem

wszelkiej zmiany złota i parytetów walutowych.

Trudno oczywiście przepowiedzieć przebieg przyszłej polityki ceny złota. Jest to bowiem problem nie tylko gospodarczy, lecz być może w stopniu jeszcze większym - polityczny. Z jednej strony bowiem istnieje trójporozumienie walutowe, z drugiej zaś strony zobowiązania Anglii wobec dominiów w t.zw. umowie Ottawskiej do utrzymania swego systemu walutowego. Z różnych jednak przyczyn dewaluacja złota może być uważana za prawdopodobną. Po pierwsze dla tego, że podaż złota jest obecnie większa od popytu. Produkcja złota w latach ostatnich silnie się zwiększyła dzięki wysokiej cenie tego kruszcu. Ale nie-liczne tylko kraje mogą sobie pozwolić na import jego w większej ilości. I to jest druga strona sprawy.

Co więcej, podaż złota stała się tak olbrzymia, że Anglia i Ameryka musiały się zdecydować na jego "sterylizację".

Jeżeli podaż złota dalej trwać będzie, to siłą rzeczy cena tego kruszcu musi się obniżyć. Istnieją pewne względy koniunkturalne, które przemawiają na korzyść takiej niżki ceny złota. Szybki wzrost cen surowców, za którym ceny wyrobów fabrycznych zdążyć nie mogły, rozemknął już nożyce cen na niekorzyść krajów przemysłowych, na korzyść zaś krajów surowcowych. Dla wyrównania więc cen surowcowych z cenami wyrobów gotowych niewątpliwie skuteczną by się okazała zmiana ceny złota, względnie zmiana wartości walut, w kierunku obniżenia tej ceny. Zagadnienie to dotyczy wszystkich tych krajów, które po 1931 roku stworzyły sobie warunki poprawy gospodarczej przez deprecjację walutową. Niemcy ucierpiały silnie wskutek tej deprecjacji, zwłaszcza w zakresie handlu zagranicznego i żeglugi morskiej. W razie obniżenia ceny złota, skutki tego byłyby dla gospodarstwa niemieckiego korzystne. Konkurencyjność towarów niemieckich i niemieckiej żeglugi zwolna przystosowałaby się do stanu ogólnego światowego, tak jak to zachodziło przed 1931 r.

Ogromne zmiany jednak, któreby nastąpiły w gospodarce światowej wskutek niżki ceny złota, stanowią największą przeszkodę w przeprowadzeniu takiej niżki. Kraje zatem, które niegdyś zdeprecjonowały swoje waluty, będą wolały niewątpliwie zdecydować się na płacenie wyższych cen surowców, niż rewaloryzować swe waluty. Gospodarka światowa jednak, w razie zachowania albo nawet rozszerzenia obecnego porozumienia walutowego, wystawiona będzie stale na niebezpieczeństwo, wskutek nieustannego dopływu złota na rynki, przy czym złoto sowieckie będzie zapewne w przyszłości odgrywało większą jeszcze rolę niż dotychczas. Wchłanianie tych wielkich mas złota bez zmiany ceny jego może być dokonywane albo

za pomocą stosowania w dalszym ciągu polityki sterylizacji /przeciw której jednak przemawia wiele względów/ albo też przy pomocy nowego podziału złota. Ale nie ulega wątpliwości, że taki nowy podział złota musiałby być poprzedzony przez reorganizację handlu światowego. Kraje, które obecnie zmuszone są złoto "sterylizować", powinnyby swej polityce handlowej nadać taki kierunek, aby kraje dłużnicze, zwłaszcza wielkie kraje, mogły drogą zwiększenia eksportu płacić nie tylko swe zobowiązania zagraniczne, lecz także uzyskiwać nadwyżki złota.

.....

DROŻYZNA W RUMUNII.

Zürcher Neuste Nachrichten w korespondencji z Bukaresztu pisze:

Sytuacja handlu zagranicznego Rumunii stale się poprawia, wewnątrz kraju jednak wzrosła drożyzna, która przyczynia się do ograniczenia siły nabywczej szerokich mas konsumentów. Koszty utrzymania od szeregu lat już podnoszą się. Od grudnia 1935 r. do maja 1937 r. koszty te doznały wzrostu z 3.446 do 3.771. Liczby te jednak nie wyrażają dokładnie faktycznej drożyzny. W rzeczywistości artykuły spożywcze i włókiennicze podrożały od 30 do 50 proc.

Ta zwyżka cen pozostaje w ścisłym związku z ruchem cen w handlu zagranicznym, mianowicie, cen produktów eksportowych. Ceny tych towarów w walucie rumuńskiej poszły w górę przede wszystkim z powodu premii walutowej, jaką eksporterzy otrzymują za dostarczone bankowi emisyjnemu dewizy. Poza tym, ceny eksportowe podniosły się wskutek ogólnej zwyżki cen surowcowych na rynkach międzynarodowych.

Sprzedawca zboża i bydła wewnątrz kraju nie liczy cen tańszych od tych, jakie osiąga w eksporcie. Wewnątrz kraju zatem artykuły drożeją w miarę zwyżki cen eksportowych. W ostatnich tygodniach zwłaszcza zwyżka ta silnie dała się we znaki w zakresie cen mięsa, tym bardziej, że rolnicy, wobec obfitej paszy, nie są już zmuszeni do uboju bydła. Wreszcie, zbyt zapasów zeszłorocznych po cenach korzystnych usunął ciężką sytuację na wsi i uczynił zbytecznym sprzedaż przymusowe.

Wśród konsumentów miejskich, których dochody pozostały te same co przed tym, zwyżka cen wywołała wzburzenie. Nadomiar złego podrożały także ceny wyrobów fabrycznych z powodu zwiększonego obciążenia podatkami. Rząd był przeto zmuszony wydać zarządzenia w celu zahamowania drożyzny. Ustanowione zostały ceny maksymalne oraz maksymalna rozpiętość zysku. Silniejszy nadzór policyjny ma zapobiec nadużyciom w zakresie cen. Organizacja handlu detalicznego ma ulec poprawie dzięki utworzeniu nowych targowisk. Wreszcie, obniżono liczne opłaty i świadczenia, które przyczyniały się do drożyzny.

W szczególności kolej zniósła niektóre podwyżki taryfy kolejowej w stosunku do artykułów spożywczych. Gminy obniżyły od tych artykułów niektóre opłaty konsumcyjne. Opinia publiczna niewielką ma nadzieję, aby te zarządzenia pomogły; sądzą jedynie, że wszystkie te zarządzenia przyczynią się do powstrzymania dalszej zwyżki. Obecna fala drożyzniiana pozostaje w związku z całokształtem polityki gospodarczej kraju. Dlatego też tylko środki wchodzące w zakres takiej polityki mogłyby skutecznie oddziaływać.

.....

WYT Y C Z N E H A N D L U W Ł O S K I E G O .

Włoski minister korporacyj Ferruccio Lantini ogłosił w wiedeńskim "Neue Freie Presse" artykuł o polityce handlowej Włoch, - artykuł, który, ze względu na osobę autora, posiada charakter enuncjacji urzędowej.

W dziedzinie handlu zagranicznego ingerencja państwa polega na ograniczaniu i kontrolowaniu obrotów z punktu widzenia gospodarki dewizowej i wyrównania bilansu płatniczego. Wewnątrz kraju natomiast handel, z wyjątkiem kilku ograniczeń, wymaganych przez względy na monopol państwowy i gromadzenie zapasów, nie jest krępowany. Co więcej, nie bacząc na wspomniane dopiero co ograniczenia, monopol państwowy i polityka gromadzenia zapasów uwzględniają w praktyce potrzeby handlu prywatnego. Ingerencja państwa w dziedzinę handlu zagranicznego dąży do celowych i trwałych wyników i z tego względu nie może posiadać charakteru tylko przejściowego.

Doświadczenie wykazało, że zarządzenia ochronne w dziedzinie gospodarczej nie pociągają za sobą utrudnienia i zmniejszenia obrotów handlu zagranicznego.

Działają one natomiast hamująco na spekulację międzynarodową. Dlatego też pomyślna koniunktura gospodarcza Italii trwająca już od kilku miesięcy w ostatnich czasach wyraźnie się wzmogła. Wytłomaczyć tę poprawę można tylko po części poprawą koniunktury na rynku światowym, która silnie wystąpiła tam od kilku miesięcy. W głównej mierze przypisać ją należy organizacji gospodarczej Włoch oraz charakterowi polityki korporacyjnej. Szczególny wzrost wykazują wskaźniki tych branż, które dotyczą produkcji przemysłu "cywilnego" oraz eksportu. Wskaźnik ogólny produkcji przemysłowej wykazuje w pierwszym semestrze r.b. wzrost o 16 proc. Na wzrost ten złożyły się nie tylko przemysły pracujące dla celów zbrojeniowych, lecz także, i to głównie, przemysły, które pracują dla zaspokojenia potrzeb ludności cywilnej i dla eksportu.

Przerwa, jakiej doznały obroty handlowe z powodu sankcji, nie przeszkodziła Włochom odzyskać obce rynki, po przezwyciężeniu wspomnianych sankcji. W rzeczy samej, eksport włoski, w porównaniu z 1936 rokiem, wzrósł o 198 proc., bez uwzględnienia rynku kolonialnego nie przynoszącego dewiz obcych. Uwzględniając nawet zwyżkę cen w czasach ostatnich należy stwierdzić, że eksport włoski zwiększa się także i ilościowo. Ogólny handel zagraniczny Włoch wraz z ich koloniami i Abisynią wykazuje za pierwszy kwartał 1937 r. wzrost o 121 proc. w porównaniu z rokiem ub., a o 68 proc. w porównaniu z r.1935.

Do tej poprawy w znacznej mierze przyczyniło się przystosowanie lira do poziomu najważniejszych walut. Przystosowanie to jednak, dzięki energicznej przeciwdziałce, nie spowodowało podrożenia kosztów utrzymania, ani też podniesienia się cen hurtowych. Wskaźnik tych cen od września 1936 r. podniósł się wszystkiego o 12 proc., gdy w tym samym okresie doznał we Francji wzrostu o 31 proc., a w Anglii o 16 proc.

.....

I L E F R A N C U S K I C H K A P I T A Ł O W

J E S T W A M E R Y C E.

The Financial News donoszą z New Yorku, że według danych urzędowych, kapitały francuskie, znajdujące się w Stanach Zj., a mające wrócić do kraju, oceniane są na 600 mil.dol. Największa część tej sumy składa się z sald rachunków bankowych i papierów wartościowych, w inwestycjach zaś niepłynnych ulokowana jest kwota ok. 75 mil.dol.

W końcu 1936 roku francuskie inwestycje w Stanach Zj. wynosiły ogółem 350 mil.dol., na rachunkach bankowych zaś znajdowało się 246 mil.dol.

.....

----- NOWY PODATEK NA ZBROJENIA

----- W A N G L I I . -----

Dawniejszy projekt opodatkowania nadwyżki zysków w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych, t.zw. "Old N.D.C." /National Defence Contribution/, wywołał tak gwałtowną krytykę, że został przez dawniejszego min. fin. Chamberlaina wycofany. Nowy projekt opodatkowania, t.zw. "New N.D.C.", przedstawiony Izbon przez obecnego min. fin. Simona, został przyjęty przychylnie.

Projekt ten polega na obciążeniu przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, jako korzystających z ożywienia obrotów zbrojeniowych, tytułem dodatku do podatku dochodowego na przeciąg 5 miesięcy podatkiem, który ma przynieść ok.25 mil. ft. rocznie.

Na zasadzie tego projektu spółki będą płaciły dodatkowo 5 proc. ponad obecną stawkę podatku dochodowego w wysokości 25 proc. Przedsiębiorcy prywatni będą uiszczali nie 5, lecz 4 proc.

Przedsiębiorca mający zysk poniżej 2 tys.ft. nie zapłaci super-taksey wcale; zaś te, które mają dochodu powyżej 2 tys. a poniżej 12 tys.ft. korzystać będą z ulgi 20 proc. Zwolnione są z nowego podatku przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, których taryfy i dywidendy są ograniczone, oraz przedsiębiorstwa założone w dzielnicach kraju, gdzie panuje jeszcze depresja.

Dawniejszy projekt najwięcej był krytykowany dlatego, że wprowadzał progresję, co uważane było za niesprawiedliwe, oraz - szacunek aktywów, co poczytywane było za niesłychaną komplikację, a nawet niepodobiestwo. Nowy projekt odrzeka się od jednego i drugiego: progresji nie wprowadza, co zaś do szacowania kapitału, to projekt wyraźnie zaznacza, że szacowanie aktywów nie będzie potrzebne dla ustalenia wysokości nowego podatku.

.....

C E N A Z Ł O T A .

Wiemy, że fundusze wyrównawcze Stanów Zj. i W. Brytanii w dalszym ciągu zakupują złoto, które ofiarowywane jest na sprzedaż, i złoto to "sterilizują". Wiadomo także, że to na razie sprawę załatwi, lecz "in the long run" pozostawia ją otwartą. Dlatego koła fachowe nie przestają się zastanawiać nad rozwiązaniem jej w sposób zasadniczy.

Cena, po której złoto jest płacone w Stanach Zj. i W. Brytanii nie jest identyczne, Skarb amerykański płaci stale 35 dol. za uncję czystego złota z potrąceniem 1/4 proc. kosztów. Fundusz brytyjski zaś płaci cenę zmienną, rynkową, która uzależniona jest od kursu funta w stosunku do dolara. Parytet tej ceny jest stale niższy od parytetu amerykańskiego, t.z. "shipping parity". Disagio to jest zmienne, wynosi jednak zawsze kilka pensów; w chwili obecnej ok. 3 1/2 pensa na uncji. Wynika z tego że zakupy w Londynie idą nieco opornie. Istotnie, Fundusz zazwyczaj czeka, aby londyńscy arbitrażerzy zakupywali złoto dla odsprzedaży go w New Yorku, zamiast na sam je nabywać i "sterylizować".

Koła fachowe zastanawiają się, czy przez ukształtowanie pewnego określonego poziomu ceny nie możnaby ostatecznie rozwiązać zagadnienia złota, mianowicie, zahamować jego wzrastający a niebezpieczny dopływ na rynki.

The Financial News z 18 czerwca w artykule "The gold price" kwestię tę właśnie podejmuje.

Od czasu - powiada ten dziennik - jak zbliżenie ekonomiczne Stanów Zj. z Imperium Brytyjskim, nie udało się, Francja zaś rozczarowana została niechęcią innych krajów pojęcia za nią w ślady w zakresie redukcji ograniczeń handlowych, stało się jasnym, że większa swoboda w handlu międzynarodowym może być osiągnięta tylko dzięki stabilizacji pieniądza. Parytety z przed 1931 roku mogłyby w tym celu stać się podstawą porozumienia w sprawie stabilizacji faktycznej.

Ale w jaki sposób taka stabilizacja wpłynęłaby na cenę złota?

Otóż, podczas narad nad osiągnięciem powyższego porozumienia należałoby unikać "jak ognia piekielnego" /like hell-fire/ obniżenia ceny złota. Niepodobna przewidzieć wszystkich niebezpiecznych skutków takiej obniżki dla handlu i cen towarów, ale na pewno skutki psychologiczne - utrata zaufania - byłyby nieuniknione.

Zwolennicy obniżki ceny złota twierdzą, że obecny poziom ceny jest nie do utrzymania; że obecne zapasy złota pokrywają w zupełności potrzeby pieniężne świata; że Stany

Zj. nie mogą bez końca kupować złota w celu "sterylizowania" go, że dlatego cena złota musi być tak obniżona, aby rezerwy Stanów Zj. i W. Brytanii odpowiadały ich potrzebom pieniężnym.

Ale obrońcy tego poglądu widocznie przyjmują fakt złego podziału złota za nieunikniony i odrzucają możliwość ponownego podziału /redistribution/.

Istotnie, obniżka ceny złota niewątpliwie nowy podział by utrudniła.

Możliwość nowego podziału złota jednak nie jest niemożliwością. Anglia nie posiada nadmiaru złota ze względu na ewentualność depresji gospodarczej czy konfliktów wojennych. Tak samo kraje, które należały do bloku złotego. Porozumienie Anglii z dominiami w sprawie zamiany funduszów posiadanych przez nie w funtach na złote pochłonęłoby dużo tego kruszcu. Tak samo zaopatrzenie w rezerwy złota i innych krajów, które mogłyby oprzeć swe waluty na goldstandardzie. Wreszcie stabilizacja pieniądza. Ona więcej niż cokolwiek przyczyniłaby się do przywrócenia zaufania w Europie i wywołania repatriacji kapitałów. Ona stałaby się podstawą dla stopniowego usunięcia ograniczeń handlowych i zdjęcia embarga na pożyczki zagraniczne, a więc i dla nowego podziału złota.

Dziennik przyznaje, że możliwości te są dosyć "vague" ale bądź co bądź istnieją. Ponieważ jednak istnieją nie należy obniżać ceny złota.

x x x

Widzimy więc, że idea stabilizacji pieniądza poczyniła w opinii angielskiej ogromne postępy - dzięki obawie przed spadkiem ceny złota. Dziwna rzecz, że obawa ta jest tak wielka, że zapomniano o bezskuteczności wszelkiej "sztucznej" stabilizacji, na co dawniej tak silny nacisk kładzono.

x-.-.-.-.-.

K O M I T E T E K O N O M I C Z N Y L I G I
N A R O D O W O S Y T U A C J I

Komitet Ekonomiczny Ligi Narodów zakończył obrady 45 z kolei sesji. Część sprawozdania została już ogłoszona. Chociaż Komitet postanowił, wobec ważności wypadków rozgrywających się obecnie, zebrać się ponownie w początkach listopada i sprawozdanie swe ogłosić w formie ostatecznej.

Część sprawozdania, ogłoszona 16 czerwca, nie zawiera rezolucyj, lecz - ocenę najważniejszych wydarzeń.

Sprawozdanie naprzód stwierdza, że dokonane, w ostatnich czasach dewaluacje przyczyniły się do urzeczywistnienia współpracy międzynarodowej, mianowicie, do przywrócenia równowagi cen.

Dewaluacja zwiększyła siłę nabywczą i przez to zwiększyła wydatnie międzynarodową ekspansję handlową.

Ale pozostało jeszcze wiele do zrobienia w dziedzinie normalizacji międzynarodowych stosunków handlowych. Zwłaszcza należałoby stopniowo osłabić system kontyngentów i reglamentacji dewiz.

Powołując się na sprawozdanie swoje z listopada 1936 r. Komitet stwierdza, że sytuacja gospodarcza w chwili obecnej ... daleko bardziej sprzyja poprawie międzynarodowych stosunków ekonomicznych.

Istnieje jednak ogólny brak zaufania, który wyraża się w ucieczce kapitałów i wadliwym podziale złota; w nierównowadze budżetowej spowodowanej wzrostem wydatków publicznych; w wielkich programach zbrojeniowych, które pochłaniają znaczną część wpływów państwowych i działalności przemysłowej i przez to nie tylko przyczyniają się do zubożenia państwa, lecz i do wypaczenia sytuacji gospodarczej.

To błędne koło powinni mężowie stanu rozerwać.

Komitet wspomina o misji interwencyjnej premiera belgijskiego Van Zeelanda i wyraża nadzieję, że doprowadzi ona do pewnych propozycji konkretnych. Wspomina też z zadowoleniem o umowie, podpisanej w Hadzie w końcu maja przez kraje należące do grupy Oslo. Jak wiadomo, umowa zawarta została przez Belgię, Luksemburg, Holandię, Danię, Finlandię, Norwegię i Szwecję.

.....

ŚWIATOWE CENY SUROWCÓW

Na rynki surowców wywierały nacisk następujące fakty:

niepewność co do losów franka francuskiego;
zastrzona sytuacja strajkowa w Stanach Zj.;
wciąż jątrząca się sprawa nadmiaru złota.

Oto porównawcze ceny w dniu 11 i 18 czerwca r.b.

<u>pszenica</u> Chicago	centów	za buszel	108,63 - 107 /19 b.m.
<u>smałek</u> " "	"	za lb	12,175 - 11.40
<u>bawełna</u> Middlg. N.York	centów	za lb	12,61 - 12.56
<u>Kauczuk</u> Smokeel Londyn	pensów	za lb	9,31 - 9.75
<u>miedź</u> electrol. Londyn	funtów	za lt	61,50 - 61.-
<u>cyna</u> stand. Londyn	funtów	za lt	248,38 - 246,13
<u>cynk</u> ord. Londyn	funtów	za lt	20,88 - 20.-
<u>ołów</u> ord.Londyn	funtów	za lt	20,25 - 21.44

Co do niektórych najważniejszych surowców warto przytoczyć ze sprawozdań rynkowych następujące uwagi.

Kauczuk: Wywóz z krajów produkujących kauczuk obniżył się w kwietniu, a jeszcze więcej w maju - do 76500 lt, gdy w marcu wyniósł 102800 lt. W ciągu pierwszych 5 miesięcy r.b. eksport osiągnął 414400 lt. wobec 322000 lt w tym samym okresie r.ub., ale spożycie światowe wzrosło daleko silniej, bo o 70 proc. do 475000 lt. spożycie przekroczyło także produkcję o 60 tys.lt.

Ale pomimo to, w ostatnich czasach popyt bardzo osłabł, zwłaszcza w Stanach Zj., wskutek niepokojów strajkowych. Przyczynę słabego popytu, być może, należy upatrywać również w tym, że jak podają gazety holenderskie, przedsiębiorstwa plantacyjne w Indiach Holenderskich wyprzedają już dużą część swej produkcji za 1937 r. po wysokich cenach.

Metale. Jedynie ołów wzmocił się, ale nie pokrył straty poniesionej w ostatnich dwóch tygodniach. Cyna zniżkowała pod wpływem wiadomości o strajkach w Stanach Zj. Słaba cena miedzi tłumaczona jest także wzrostem zapasów. Produkcja bowiem wszędzie silnie się zwiększyła: w Stanach Zj., Kanadzie, Kongu, Chile i Rodezji - i wzrasta w dalszym ciągu.

Pszenica. Cena się waha odpowiednio do zmiennych ocen warunków klimatycznych i sprawozdań i przyszłych zbiorach. Przypuszczają, że zbiory w Stanach Zj. będą pomyślniejsze niż w r.ub. To samo w Kanadzie. Z Rumunii i Jugosławii donoszą o wielkiej suszy, ale tam zapasy są znaczne. W Polsce susza wyrządziła szkody ogromne. We Włoszech spodziewają się zbiorów pomyślnych.

